

Odradzająca się Rzeczpospolita dzielnością żołnierzy, wiernością Bogu i odradzającej się Ojczyźnie, wytrwałością obywateli i błyskotliwymi strategicznymi planami oficerów odepchnęła bolszewicką dzicz na 20 lat od Europy. Nim przyszło zwycięstwo w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej toczyła się krwawa wojna, płonęły domy, dwory i kościoły, a nasze położenie strategiczne i militarne było wysoce ryzykowne…

Wojna polsko-bolszewicka rozpoczęła się na terenie dzisiejszej Białorusi 14 lutego 1919 od starcia koło miasteczka Mosty. Oddziały wojska polskiego powstrzymały marsz na zachód w ramach operacji prowadzonej od listopada 1918 r. „Cel Wisła" Frontu Zachodniego Armii Czerwonej. Pomiędzy odradzającą się niepodległą Polską a Rosją nie istniała wówczas żadna uznawana przez strony granica państwowa, a rządy bolszewickie w Rosji nie były uznawany na arenie międzynarodowej. W konsekwencji starcie pomiędzy Polską a bolszewicką Rosją było nieuniknione.

O poranku 14 lutego 1919 roku patrol polskiej kawalerii wpadł na bolszewickie obozowisko na białoruskim polu i przerwał śniadanie czerwonoarmiejców. Tętent kopyt niósł się po roztopionym śniegu. Ułańskie lance rozniosły słoninę, cebulę, butelki z samogonem i bolszewików. Rozpoczęła się wielka bitwa o Europę…

Był rok 1919. Zmianie ulega praktycznie wszystko: upadają cesarstwa, zmieniają się systemy polityczne, układy międzynarodowe i granice. Zmienia się sytuację każdego bez wyjątku mieszkańca ziem od Warty po Dniepr. Nowa Polska wraca na mapę świata i musi stawić czoła nadchodzącej ze Wschodu pożodze.

„Armia spod Czerwonego Sztandaru i armia łupieżczego Białego Orła stają twarzą w twarz w śmiertelnym pojedynku. Po trupie białej Polski jaśnieje droga do wszechświatowego pożaru. Na naszych bagnetach przyniesiemy wolność wyzyskiwanej w mozole ludzkości" - według

rozkazu Michaiła Tuchaczewskiego z 2 lipca 1920 r.

Nic nie zatrzyma rewolucji

W chłopskiej Rosji, dzięki złowieszczemu splotowi okoliczności, mały ruch wywrotowców przejął władzę, a działacze WKPb po zduszeniu rodzącej się po upadku caratu w marcu 1917 r. demokracji, rozpędzeniu Konstytuanty i bezwzględnym przejęciu gnijących instytucji, narzucili despotyczny reżim ogromnym połaciom kraju.

Rytualna egzekucja cara Mikołaja II, zamordowanego wraz z całą rodziną, oznaczała koniec dawnej Rosji. Opór stawiali jeszcze na wschodzie admirałowie i oficerowie Białej Rosji. Ale nie było już odwrotu.

Rewolucję wszechświatową zaplanował Lejba Dawidowicz Bronsztejn (pseudonim rewolucyjny Lew Trocki) komisarz ludowy wojny i marynarki wojennej RFSRR (Związku Sowieckiego) oraz były agent niemiecki i przywódca bolszewików Włodzimierz Uljanow-Lenin. Na czele nowego państwa bolszewików stanęli znani pod pseudonimami rewolucyjnymi Lenin, Zinowjew (Apfelbaum- Radomylski), Kamieniew (Rosenfeld), Swierdłow (Solomon), Sokolnikow (Brillant), Trocki, Kaganowicz, Dżugaszwili (Stalin), Dzierżyński, Marchlewski, Uricki, Radek (Sobelson) i zastępca „naczwojkoma” (dowódcy) Efram Sklianski.

I wysyłał w bój kolejne zastępy Armii Czerwonej Włodzimierz I. Uljanow ps. „Lenin”, jak o nim pisał Zbigniew Herbert „samogonny Mefisto w leninowskiej kurtce”, prowincjonalny adwokat, a teraz przywódca państwa totalitarnego.

Do Atlantyku – marsz!

Pokonanie Polski było dla Lenina celem taktycznym. Cel to udzielenie pomocy komunistom, anarchistom, internacjonalistom – rewolucjonistom, którzy rozpoczęli rewolucję w Niemczech, w Austrii i na Węgrzech.

W myśl hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” Lenin i Trocki widzieli już swoich „bojców” maszerujących do Niemiec. Lenin był przekonany, że chłopska Rosja, ze śladowym proletariatem, powinna połączyć się z proletariatem i potencjałem niemieckiego przemysłu. Róża Luksemburg i Karl Liebknecht już przygotowali podłoże do zwycięstwa rewolucji w Berlinie.

W październiku 1918 r. z kolei na Węgrzech krwawy terror rozpoczyna komunistyczna grupa pod wodzą Beli Kuna.

W marcu 1919 r. Lenin zajął się tworzeniem Kominternu, mającego przechwycić władzę w poszczególnych krajach. Nadchodził czas by według bolszewickiej doktryny „ostrze krytyki zastąpić ostrą walką wręcz”. Na drodze tych planów stanęła Polska.

Pożoga rewolucji, jeśli przetoczyłaby się przez Polskę do ogarniętych rewolucyjnym wrzeniem Niemiec, to ZSRS sięgałby od Kamczatki po Paryż, Rzym i Ateny.

- Ani naboju dla pańskiej Polski – głosiły hasła w Paryżu, Londynie, Berlinie, Pradze

We wrześniu 1920 Lenin przedstawił główną przyczynę wojny polsko-bolszewickiej: Gdzieś pod Warszawą znajduje się nie centrum polskiego rządu burżuazyjnego i republiki kapitału, ale centrum całego współczesnego systemu imperialistycznego oraz, że okoliczności pozwalają nam wstrząsnąć tym systemem i prowadzić politykę nie w Polsce, ale w Niemczech i w Anglii. Tym samym stworzyliśmy w Niemczech i Anglii zupełnie nowy odcinek rewolucji proletariackiej, walczącej z ogólnoświatowym imperializmem…

W 1920 niemieccy dokerzy w Gdańsku odmówili rozładunku statków z pomocą dla Polski. W tym samym czasie pożyteczni idioci na Zachodzie wrzeszczeli „Ręce Precz od Kraju Rad!”, a rządy Europy słały emisariuszy, ale nie karabiny. W sierpniu 1920 r. pięć dni marszu dzieliło bolszewików od Berlina.

– Na zachód, Naprzód! Do pożogi rewolucji świata! – wołał Tuchaczewski.

Rewolucja permanentna

Armia Czerwona w 1919 i 1920 roku postępowała zgodnie z doktryną Trockiego, komisarza ludowego wojny i marynarki wojennej. Była formacją „robotniczo-chłopską" dążącą do podboju państw europejskich i przekształcenia ich w republiki sowieckie, zgodnie z doktryną i celami „rewolucja z zewnątrz".

Wybuch rewolucji w jednym kraju zachęca do wystąpienia robotników innych państw. Dodatkowo agentura i działalność partii lewicowych wspiera rewolucyjne wrzenie.

Trocki, twórca teorii permanentnej rewolucji doszedł do wniosku, że rewolucja komunistyczna w jednym kraju jest niemożliwa, gdyż gospodarka pojedynczego kraju nie ma szans z globalnym kapitalizmem. Niezbędne jest dokonanie rewolucji w wielu krajach. Armia Czerwona postępowała zgodnie z doktryną komisarza ludowego wojny Trockiego, dążąc do podboju państw europejskich zgodnie z doktryną „rewolucji z zewnątrz". Wojska bolszewickie były dowodzone przez Michaiła Tuchaczewskiego oraz Aleksandra Jegorowa z Józefem Stalinem jako komisarzem politycznym. Na tym terenie działał Siemion Michaiłowicz Budionny, dowódca I Armii Konnej („Konarmii").

Rosja sowiecka przeorała doszczętnie organizację państwa, jak i społeczność ludów zamieszkujących jej terytorium. Egzekucja Mikołaja II wraz z całą rodziną symbolizuje koniec historii tamtej Rosji.

Latem 1920 r. już instalował się w Białymstoku tymczasowy rząd, już niemieccy internacjonaliści, niesieni rewolucyjna falą zdobywali Berlin i tamowali ruch pociągów z pomocą dla walczącej Polski. Jednak błyskawiczne decyzje polskich dowódców z marszałkiem Józefem Piłsudskim i generałem Tadeuszem Rozwadowskim, do kwietnia 1921 r. szefem Sztabu Generalnego WP, uzbrojona i wyposażona ofiarnością Polonii 60 tysięczna „Błękitna Armia" gen. Józefa Hallera, bohaterstwo młodej armii ochotniczej oraz łut szczęścia – lub jak kto woli – cud przywołany modlitwą skromnych księży jak ks. Ignacy Skorupka dały zwycięstwo.

Artur: S. Górski

źródło: ***solidarnosc.gda.pl***